

nasz

GŁOS

POZNAŃSKI

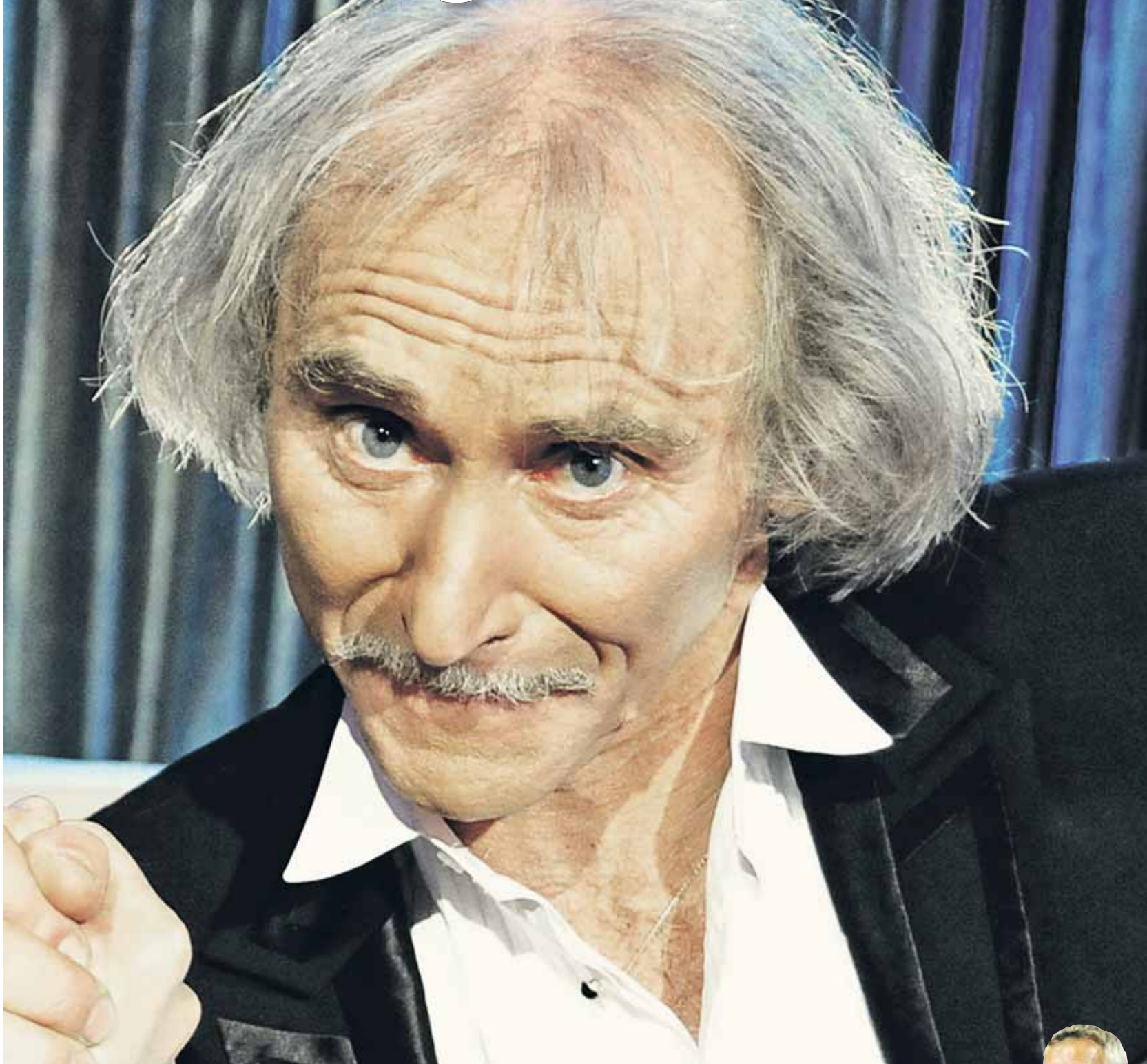
Lech pokonał niepokonanych STR. 16

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK MIESZKAŃCÓW OKOLIC POZNANIA

BUK, CZERWONAK, DOPIEWO, DUSZNIKI, KLESZCZEWO, KOMORNIKI, KÓSTRZYN, KÓRNIK, LUBOŃ, MOSINA, MUROWANA GOŚLINA, OPALENICA, PUSZCZYKOWO, POBIEDZISKA, ROKIETNICA, STĘSZEWO, SUCHY LAS, SWARZĘDZ, TARNOWO PODGÓRNE I CZ. POZNANIA

Jerzy Kryszak, Cezary Pazura i Piotr Bałtroczyk wystąpią w LOSiR STR. 9

Gwiazdy w Luboniu



Piotr Woźniacki: Największy sukces to rodzina. STR. 14



FOT. APP

FOT. ARCHIWUM LOSiR

W poszukiwaniu smaku Maroka

Rozmowa z Pawłem Mietlickim, Konsulem Honorowym Królestwa Maroka w Wielkopolsce i właścicielem biura podróży Maroko Travel

Nadchodzący Tour Salon, który odbędzie się 19-22 października upłynie pod znakiem promocji Królestwa Maroka, które zostało partnerem tegorocznych targów turystycznych w Poznaniu. Pawłony 5 i 6a zamienią się w słoneczną krainę pachnącą przyprawami. To pierwsza tak duża prezentacja tego kraju w Polsce?

— Maroko co roku jest obecne na targach turystycznych w Warszawie. Nigdy jednak nie było partnerem poznańskiego Tour Salonu. W tym roku Marokańscy przykładowo bardzo dużą wagę do zaprezentowania własnego kraju nie tylko w Polsce, ale także m.in. w Niemczech i Hiszpanii. Polska jest szanowanym partnerem na rynku marokańskim, dlatego też chcą się tutaj pokazać z jak najlepszej strony. O tym, jak ważna jest to prezentacja świadczy fakt, że gościem będzie Ambasador Królestwa Maroka w Polsce, Jego Ekscelencja Moha Ouali Tagma z małżonką.

Tym samym Maroko coraz bardziej się otwiera i zaprasza nas do siebie?

— Plany Królestwa Maroka do 2020 roku są bardzo ambitne. Chcą bowiem być w pierwszej dwudziestce największych światowych kurortów. To śmiało zamierzenia. W ubiegłym roku w Maroku została zorganizowana konferencja z udziałem wielu zaproszonych gości, na której miałem okazję być. Poświęcono była właśnie planom rozwoju turystyki do 2020 roku. O tyle było to ciekawe wydarzenie, że zaprezentowany program poparty został podpisaniem listów intencyjnych inwestorów, którzy

chcą wejść na rynek marokański, głównie mam tu na myśli hotelarzy, lotniska oraz fundusze inwestycyjne.

Nie są więc to plany pisane w powietrzu?

— Absolutnie nie. Była to konferencja z udziałem króla, a w zasadzie było to zdanie mu sprawozdania z dotychczasowych prac. Pod tym co zostało zaplanowane i zapowiedziane natychmiast zostały złożone podpisy pod konkretnymi umowami. Za kilka lat cały pas od Agadiru w jedną i drugą stronę w odległości 150 kilometrów będzie wielkim kurortem turystycznym.

Maroko ma wielki potencjał turystyczny...

— Tak, i co ważne warunki klimatyczne tam panujące nie są uciążliwe dla Europejczyków, jak np. te w innych krajach afrykańskich. Marokański klimat jest bardzo sprzyjający. Jest niewiele dni w roku, kiedy temperatura jest bardzo wysoka. Najwięcej jest takich z temperaturami 25-30 stopni.

I do tego pełne słońce...

— Marokańscy mówią, że słońce jest u nich przez 320 dni w roku.

Maroko to jednak nie tylko słońce, plaże, wspaniałe zabytki, smaczna kuchnia, ale też... narty.

— Tak. Trzydzieści kilometrów od Marakeszu są wyciągi. W mieście jest 40 stopni, a kawałek dalej ludzie jeżdżą na nartach. Maroko jest różnorodne i praktycznie ma wszystko o czym mogą zamarzyć turyści.



Marokański klimat jest bardzo sprzyjający – zapewnia Pawł Mietlicki (z lewej).

FOT. MAROKO TRAVEL

Plany Maroka są bardzo ambitne: pierwsza dwudziestka największych kurortów świata

Kiedy nie było autostrady pomiędzy Agadirem a Marakeszem sporo czasu zajmowały wyprawy na narty. Teraz żona może opalać się na plaży pod Agadirem, a mąż jeździć na nartach pod Marakeszem. Przejazd zajmuje dwie i pół godziny. Maroko jest tak dobrze skomunikowane autostradami, że z Agadiru przejazd na pustynię zajmuje trzy godziny. Nie trzeba łuc się autobusem w konwoju przez wiele godzin. To jest kraj, w którym możemy zaznać wszystkiego, nie tracąc zbędnego czasu. Maroko jest krajem otwartym. Nie ma problemów z poruszaniem się komunikacją publiczną, czy z wypożyczeniem samochodu. Ceny są nieco niższe niż w Europie. Za paliwo płacimy około połowę kwoty, którą płacimy w Polsce, więc podróż po kraju jest naprawdę niedroga. Nie ma też ograniczeń poruszania się po kraju. To kraj bezpieczny.

Jak Maroko będzie promować się na targach Tour Salon?

— Poza tym, że chcemy zaprezentować gościom film, który nakręciliśmy w Maroku, pokażemy to wszystko, z czego ten kraj słynie. Przede wszystkim będzie to olej arganowy – złoto Maroka, który wyrabiany jest z orzechów rosnących tylko w tym kraju. Zobaczyć będzie także można to, co jest tam produkowane i czym Marokańcy nas goszczą np. konfitury, wina dobrze znane na rynku francuskim, czy hiszpańskim. Zaprośiliśmy winiarzy i spróbujemy z nich wycisnąć trochę informacji na temat produkcji tego trunku. Przyjadą producenci konfitur, które przygotowywane są z naturalnych składników, bez chemii i konserwantów. Maroko słynie z ekologicznych upraw, praktycznie nie używa się tam nawozów sztucznych. Będziemy te wszystkie aspekty przybliżyć turyście, ale też i biznesowi, żeby pokazać, że Maroko nie jest krajem odbiegającym rozwojem od nas, a w niektórych dziedzinach nawet nas wyprzedza. Marokańscy bardzo dużo podpatrują i uczą się na rynkach francuskim,

belgijskim, a nawet niemieckim. Teraz czas wielki, żeby polskie firmy zaczęły wchodzić na rynek marokański, który jest bardzo otwarty i potrzebuje inwestorów, ale też i rolników, którzy chcieliby rozpocząć uprawy na niezagospodarowanych ziemiach.

Panie na targach także znajdą coś dla siebie...

— Będzie prezentacja kosmetyków, którymi Marokanki, słynące z urody, od lat pielęgnują skórę i włosy. To naprawdę najlepszej jakości produkty, w większości naturalne. Glinki, maseczki, czarne mydło, kremy i olejki z dodatkiem arganu, a także czysty kosmetyczny olej arganowy po prostu czynią cuda. Warto przyjść i zobaczyć. To wszystko na stoisku poznańskiego biura Maroko Travel, natomiast nie wiemy jeszcze czym nas zaskoczą przedstawiciele Królestwa Maroka, ale ich prezentacja będzie na pewno bardzo ciekawa.



rozmawiał
Juliusz Podolski
redakcja@naszglaspoznan.pl

PROMOCJA



Reklamuj się na naszych łamach

Ogłoszenia przyjmuje biuro: Całka Reklama Druk
Poznań ul. Kopanina 28/32, tel. 61 833 27 50, kom. 601 70 66 91

lub odwiedź jedno z pozostałych naszych biur ogłoszeń:

w Poznaniu

- ul. Skryta 1, tel. 61 866 5916
- os. Sobieskiego paw. 52 tel. 61 823 57 81

w Mosinie

- Centrum Finansowe ul. Niezłomnych 5 tel. 662 020 807

w Buku

- Redakcja NGP ul. Smugi 84 tel. 691 895 296

Hitem uroczystości okazał się koncert pięcioosobowego, powstałego w 1983 r. zespołu szantowego „Ryczące Dwudziestki”



Gaudeamus w Tarnowie



Wójt Tadeusz Czajka.

„Razem możemy więcej” – to hasło inauguracji trzeciego w historii roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

Po oficjalnym rozpoczęciu roku szkolnego w Samorządowej Szkole Muzycznej I Stopnia w Tarnowie Podgórny, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze „Naszego Głosu Poznańskiego”, przyszedł czas na ciut starszych słuchaczy. Otóż 8 października w sali widowiskowej GOK „Sezam” odbyła się inauguracja roku akademickiego 2011/2012. Była ona wspólną imprezą UTW i GOK. Zaproszonych gości i słuchaczy powitała prezes Jadwiga Kwiek. Uroczystość zaszczycili też wójt Tadeusz Czajka, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Szymon Melosik oraz prezes UTW w Szamotułach Krystyna Just. Słuchacze tradycyjnie odśpiewali „Gaudeamus”.

– Z wielką przyjemnością mogę wyrazić swoją satysfakcję, ponieważ działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku wpisuje się w rozwój oświaty w gminie, której bardzo zależy na wysokich możliwościach edukacyjnych – mówił wójt Tadeusz Czajka. – Nauka jest bowiem czymś nieprzebranym, a jej potrzeba nieustająca. Powstanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku oznacza kolejną aktywność społeczności lokalnej, także tej grupy wiekowej, do której jest on skierowany, cenna jest też integracja ludzi starszych, którzy wolny czas mogą spędzać w sposób aktywny.

Jadwiga Kwiek przedstawiła interpretację słowa „więcej” w hasło UTW, które brzmi „Razem możemy

więcej”. Rok 2012 na terenie całej UE obchodzony jest pod hasłem wspierania aktywności ludzi starszych. W Polsce będzie to rok UTW. Następnie odśpiewany został hymn UTW w Tarnowie Podgórny.

Wykład inauguracyjny „Uniwersytety Trzeciego Wieku, czyli... jak rozwijać skrzydła... przy ziemskim przyciąganiu” w sposób dynamiczny, błyskotliwy i dowcipny przeprowadził prof. dr hab. Stanisław Dylak z UAM.

Osoby zainteresowane działalnością UTW proszone są o kontakt w każdy wtorek (w godz. 10–12), w Tarnowie Podgórny, przy ul. Poznańskiej 96, pok. 25.

Maria Kaniewska

Szpót nominowany

11 października odbyło się posiedzenie Kapituły Nagrody „Menedżer Rynku Dealerskiego 2011”, na którym przyznano trzy nominacje do tego tytułu. Jedną z nich otrzymał Ireneusz Szpot, prezes zarządu firmy Szpot ze Swarzędza – Jasina za konsekwentne budowanie nowoczesnej wielomarkowej firmy dealerskiej oraz stworzenie profesjonalnego kompleksu i prowadzenie w ramach jedynego w Polsce hipermarketu samochodowego obrotu

samochodami używanymi. Dzisiaj firma jest autoryzowanym dealerm samochodów siedmiu marek. Poza Oplem są to marki Chevrolet, Kia, SAAB i Isuzu. Jako jedna z trzech firm w Polsce oferuje usługi autoryzowanego serwisu kulturowych marek z USA, czyli Cadillac i Corvette.

Ireneusz Szpot prowadzi również działalność na rzecz lokalnej społeczności, w głównej mierze na rzecz niepełnosprawnych dzieci. MW

Z dyrektorami o oświacie Stęszewa

Z okazji popularnego Dnia Nauczyciela w wielu gminach odbyły się przeróżne uroczystości. W Stęszewie na przykład burmistrz Włodzimierz Pinczak spotkał się z dyrektorami miejscowych placówek oświatowych. Nie zabrakło

podziękowań, życzeń, ale i rozmów o uczniach i edukacji. Burmistrz Pinczak życzył przede wszystkim, by praca w szkołach przekładała się na dobre wyniki edukacyjne, ale także na satysfakcję oraz by uczniowie byli wdzięczni i zadowoleni. Lech



Pamiątkowe zdjęcie dyrektorów placówek oświatowych w Stęszewie z burmistrzem Włodzimierzem Pinczakiem.

REKLAMA

Tu się mieszka

na wybrane mieszkania
kredyt 50/50

SM IM. 23 LUTEGO KOZIEGŁOWY
WWW.KOZIEGLOWY.COM.PL

odbiór mieszkań
grudzień 2011

www.kubus-meble.pl

KUBUS
MEBLE NA WYMIAR

**MEBLE KUCHENNE
SZAFY WNEKOWE**
PŁYTY • FRONTY • AKCESORIA MEBLOWE

Wojnowice, ul. Łagiewska 6, tel. 61 64 17 811

Angiograf na ratunek

W puszczykowskim szpitalu otwarto nową pracownię

Mieszkańcy powiatu poznańskiego mają powody do zadowolenia. Po dwumiesięcznej modernizacji pomieszczeń w szpitalu w Puszczykowie 4 października została uruchomiona nowoczesna pracownia angiologii. Zainstalowany w placówce angiograf, o wartości 2,5 mln zł, należy do najnowocześniejszych tego typu sprzętów w Polsce. W Wielkopolsce urządzenie podobnej klasy znajduje się jeszcze tylko w Pleszewie. Dodatkowo 0,5 mln zł kosztowało odpowiednie przygotowanie szpitalnych pomieszczeń.

Dzięki otwarciu nowej pracowni powiatowy szpital będzie mógł leczyć wszystkie schorzenia w obrębie naczyń obwodowych, przede wszystkim miażdżycę naczyń oraz problemy niedokrwienne związane z cukrzycą, w tym stopę cukrzycową.

– To urządzenia pozwala diagnozować i leczyć miażdżycę tętnic. Pamiętajmy, że to schorzenie dotyka nie tylko serca, ale całego organizmu, w tym kończyn dolnych – powiedział prof. Grzegorz Oszkinis, konsultant wojewódzki w dziedzinie chirurgii naczyniowej.



Oddział otwarto tradycyjnym przecięciem wstęgi.

Wart 2,5 mln zł angiograf pozwala diagnozować i leczyć miażdżycę i choroby niedokrwienne

– Tak zaawansowane leczenie pomoże uchronić wielu pacjentów przed amputacją kończyny – mówi Ewa Wieja, prezes. Konfiguracja techniczna urządzenia pozwala, by w przyszłości wprowadzić także inne terapie naczyń krwionośnych.

Angiografia jest badaniem polegającym na uzyskiwaniu obrazu

naczyń krwionośnych przy pomocy promieniowania rentgenowskiego. W prawidłowych warunkach naczynia krwionośne nie są widoczne na zdjęciach rentgenowskich. Aby móc je uwidocznąć, należy do światła naczynia wprowadzić środek cieniujący (kontrast), pochłaniający promieniowanie. Wypełniając wnętrze naczyń, kontrast uwidacznia się na zdjęciach rentgenowskich jako jednolity cień układający się zgodnie z przebiegiem badanych naczyń.

Powiat Poznański jest jedynym właścicielem szpitala. Starosta Jan Grabkowski wyraził dużą radość z faktu, że dzięki nowo otwartej pracowni, standard usług medycznych w placówce będzie jeszcze wyższy. Szpital w Puszczykowie będzie się teraz ubiegał o kontrakt z NFZ tak, by zapewnić pacjentom ze schorzeniami naczyniowymi nieodpłatne korzystanie z angiografu.



Tomasz Skupio
redakcja@naszglaspozanski.pl

Nagrody za rozwój szybkiego internetu

6 października na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyło się I Wielkopolskie Forum Szerokopasmowe, podczas którego odbyło się wręczenie wyróżnień „Wielkopolska moc internetu”. Otrzymały je m.in. Komorniki, Kórnik, Poznań i Swarzędz za wspieranie budowy społeczeństwa informacyjnego w województwie wielkopolskim, ze szczególnym uwzględnieniem zwiększania dostępu do usług szerokopasmowych.

Wielkopolskie Forum ma być coroczną konferencją, platformą wymiany informacji i doświadczeń dotyczących budowy sieci szerokopasmowych, okazją do spotkania przedstawicieli samorządów, operatorów telekomunikacyjnych, przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury i Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Organizatorami konferencji byli Marszałek Województwa Wielkopolskiego i Prezes Spółki Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa S.A. red

Nie tylko o malarstwie



Artysta zademonstrował zebranym sposób, w jaki pracuje.

Kiedy zaczął pan malować? „Jaki jest pana ulubiony temat? „Czy namalował pan autoportret? „Jak mają na imię pana koty?” – to tylko niektóre pytania, jakie młodzież zadała Jerzemu Omelczukowi. Pierwszy w Polsce artysta malujący ustami wraz z żoną Bogusławą gościli w Domu Kultury w Tarnowie Podgórny.

Twórca ponad 2500 obrazów chętnie opowiadał nie tylko o swojej historii, lecz przede wszystkim o malarstwie jako sposobie na życie. Wspominał o Arnulfie Ericku Stegmannie, malarzu który jako pierwszy zaczął sprzedawać kartki ze swoimi obrazami oraz o światowym i polskim stowarzyszeniu artystów malujących ustami i nogami. Państwo Omelczuk mówili także o międzynarodowych sukcesach osób, którym pomogli namawiając do malarstwa. A także – co oczywiste – o obrazach samego gościa. Wszystko

w szalenie sympatycznej atmosferze.

Spotkanie nie było jednak wyłącznie ciepłą pogawędką. Artysta zademonstrował zebranym sposób, w jaki pracuje. I był to chyba kulminacyjny punkt spotkania: na naszych oczach, w ciągu zaledwie kilkunastu minut powstał piękny pejzaż, podarowany później jednej ze szkół. Wprawa i wyczucie pędzla naprawdę godna pozazdroszczenia. Kolejną niespodzianką spotkania było odsłonięcie obrazu przedstawiającego... zabytkowy kościół w Tarnowie Podgórny. Obraz został podarowany Gminnemu Ośrodkowi Kultury „Sezam”.

Spotkanie takie jak to udowadnia, że malowanie ustami służy nie tylko niepełnosprawnym artystom. Nie różni się od klasycznego malarstwa. Również potrafi wzbudzić zachwyt i skłonić do refleksji. I również potrafi osobom podziwiającym obrazy sprawić wiele radości. Jarek Krawczyk

PIERWSZE URODZINY
Kórnickiego Centrum Rekreacji i Sportu „OAZA”
11 – 13 listopada 2011 r.

PIĄTEK 11 XI 2011 r.
Towarzystwa przez cały wieczór dotrzymać Państwu **GOŚĆ** pod batutą Zbigniewa Górniego z udziałem wybitnej solistki Olgi Bończyk. W trakcie wieczoru wiele atrakcji i niespodzianek!
Rezerwacja miejsc w Centrum „OAZA”
tel. 61/ 649 88 75 lub e-mail: oaza@kornik.pl

SOBOTA 12 XI 2011 r.
OAZA NIGHT 22:00 – 03:00
HAWAJSKIE PARTY NA BASENIE

- Odjazdowa muza
- Zabawne konkursy pływackie
- Wybór MISS WIECZORU i wiele innych atrakcji

A to wszystko z napojem i owocami w cenie biletu!
MILE WIDZIANY STRÓJ HAWAJSKI
Przedprzedaż biletów w kasie KCRiS

GODZ. 20:00
BAL NIEPODLEGŁOŚCIOWY

NIEDZIELA 13 XI 2011 r.
Gwarantujemy niezapomniane wrażenia:
• Konkursy z atrakcyjnymi nagrodami
• WIBIT – tor przeszkód – przejdźcie na czas
• Szaleństwo w bajecznych kulach wodnych WATERBALL
• Wspólne zabawy w KLUBIE MALUCHA dla najmłodszych
• Pokazy klubów sportowych (m.in. mecz piłki nożnej kobiet)

DZIEŃ ZABAW I GIER DLA WSZYSTKICH DZIECI

KONKURSY Z NAGRODAMI!

ZAPRASZAMY!

Kamizelki odblaskowe dla pierwszoklasistów ze stęszewskiej szkoły



Uczniowie klasy Ib stęszewskiej podstawówki.

13 października w stęszewskiej szkole podstawowej przedstawiciele starostwa powiatowego, straży pożarnej, policji, dyrektorki placówki i sekretarz gminy Joanny Zaborskiej rozdali pierwszoklasistom kamizelki odblaskowe. Były też pogadanki na temat zasad zachowania bezpieczeństwa na drodze. Swoją „porcję” wiedzy przekazał im również przedstawiciel straży pożarnej, który w wyjątkowo dowcipny spo-

sób uczulał dzieci na różne trudne i niebezpieczne sytuacje, z którymi mogą się spotkać w domu. Jego bezpośredniość i umiejętność przekazywania wiedzy spowodowała, że dzieci bardzo aktywnie brały udział w pogadance, zgłaszając się do odpowiedzi na zadawane pytania.

Pierwszoklasiści obiecali nosić kamizelki i przestrzegać zasad bezpieczeństwa nie tylko na drodze. *WSZ*

Partnerstwo szkół

Dopiewo wspiera polską prezydencję dla Europy

Gmina Dopiewo podpisaniem umowy partnerskiej pomiędzy Szkołą Podstawową im. Astrid Lindgren w Dąbrowie a Szkołą nr 10 i Radą Miasta Humania na Ukrainie wsparła polską prezydencję dla Europy.

Szkoła Podstawowa w Dąbrowie w ramach polskiej prezydencji dla Europy, która zakłada rozwój partnerstwa wschodniego postanowiła nawiązać kontakt ze szkołą na Ukrainie. W sierpniu z pierwszą wizytą do Humania, znanego w Polsce z parku Zofiówka założony przez Stanisława Szczęsnego Potockiego dla żony Zofii Potockiej udała się dyrektorka szkoły Elżbieta Zapłata-Szwedziak.

– Starałam się znaleźć szkołę, która będzie otwarta na współpracę i częsty kontakt, a placówka z Humania okazała się doskonałym kandydatem. Wraz z jej dyrektorką Stefanią Shulhą szybko dopełniłszy formalności i w miniony czwartek zostaliśmy partnerami – mówi Szwedziak-Zapłata.

Duży wpływ na nawiązanie współpracy miało zaangażowanie



Na zdjęciu od lewej: Elżbieta Zapłata-Szwedziak, Zofia Dobrowolska i Stefania Shulha.

wójt Dopiewa Zofii Dobrowolskiej, która już niedługo wraz z dziećmi z Dąbrowy wybierze się na oficjalną wizytę partnerską na Ukrainę. Umowa pomiędzy szkołami zakła-

da m.in. wymianę młodzieży i budowanie świadomości historycznej uczniów szkół na temat trudnych, wspólnych losów Polaków i Ukraińców. *Red*

Bractwo Kurkowe świętowało jubileusz w Kórniku

W Kórniku odbyła się Reaktywacja Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej. W uroczystości udział wzięło ponad 50 Bractw Kurkowych z Polski, Belgii, Holandii i Niemiec. Wśród zaproszonych gości na uroczystość przybyli m.in.: wicewojewoda wielkopolski pan Przemysław Pacia, burmistrz Środy Wlkp. pan Wojciech Ziętkowski, burmistrz Kórnika pan Jerzy Lechnerowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Kórniku pan Maciej Marciniak, przedstawiciele Policji, Straży Miejskiej, zakładów pracy i organizacji z gminy Kórnik. Patronat honorowy na uroczystością objęli: Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek, Metropolita Poznański Arcybiskup Stanisław Gądecki, Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, Starosta Powiatu Poznańskiego Jan Grabkowski, Prezydent Poznania Ryszard Grobelny, Burmistrz Gminy Kórnik Jerzy Lechnerowski, Prezes PKOL An-



Parada braci kurkowych przeszła ulicami Kórnika.

drzej Kraśnicki i Dyrektor Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk prof. dr hab. Tomasz Jasiński.

Uroczystość rozpoczęła się na podzamczu zamku kórnickiego od zbiórki Pocztów Sztandarowych, Braci Kurkowych i zaproszonych gości, a otwarcie uroczystości uświetniły wystrzały armatnie. Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości udali się do zamku kórnickiego, gdzie Wojewoda Wielkopolski

odznaczył najbardziej zasłużonych Braci Kurkowych Złotymi Krzyżami Zasługi. Wśród odznaczonych był m.in. Brat Kurkowy z Kórnika pan Kazimierz Krawiarz, który 20 lat temu podpisywał Akt Odnowienia Zjednoczenia Bractw Kurkowych Rzeczypospolitej Polskiej w kórnickim zamku, jako prezes bractwa Kurkowego z Kórnika, a który jako jeden z nielicznych, żyjących Braci Kurkowych, mógł

dostać zaszczytu złożenia podpisu na Akcie XX-lecia Reaktywacji Kurkowych Bractw Strzeleckich RP. Akt został podpisany również przez Wojewodę Województwa Wielkopolskiego, przedstawicieli Bractw Kurkowych z całej Polski i skarbnika Europejskiej Wspólnoty Historycznych Strzelców – EGS (Europäische Gemeinschaft Historischer Schuetzen) pana Louisa Litjensa z Holandii.

Następnie uczestnicy uroczystości udali się do Kolegiaty Kórnickiej p.w. Wszystkich Świętych na mszę św. koncelebrowaną przez ks. Eugeniusza Leosza, proboszczą kórnickiego, w asyście ks. Bolesława Dolaty, proboszczą bnińskiego i kapelana Kórnicko-Bnińskiego Bractwa Kurkowego ks. Adama Borysia-ka, kapelana Okręgu Poznańskiego.

Po mszy św. wszyscy przemarszerowali ulicami Kórnika w asyście Orkiestry Dowództwa Wojsk Lotniczych i Orkiestry Harcerskiej z Kórnika na Strzelnicę Kórnicko-

Bnińskiego Bractwa Kurkowego w Skrzynkach.

W Skrzynkach odbyła się dalsza część uroczystości, podczas której wręczono odznaczenia zasłużonym Braciom Kurkowych, m.in. gospodarzowi uroczystości prezesowi Kórnicko-Bnińskiego Bractwa Kurkowego panu Markowi Baranowskiemu. Zaproszeni goście, zarówno z kraju, jak i zagranicą odczytali panu Markowi Baranowskiemu listy gratulacyjne z okazji organizacji uroczystości XX-lecia Reaktywacji Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej w Kórniku i wręczyli prezenty i pamiątki. Uroczystość ta zarówno dla pana Marka Baranowskiego, jak i wszystkich Braci Kurkowych była szczególna, gdyż wielu z nich nie widziało się wiele lat.

W tym samym czasie na strzelnicy rozgrywały się turnieje strzeleckie, gdzie panowały ogromne emocje i wspaniała atmosfera.

Magdalena Matelska-Bogajczyk

KIA SZPOT - Z NAMI ZYSKUJESZ WIĘCEJ

Swarzędz, ul. Wrzesińska 191

tel. 61 651 44 46

www.kia.szpot.pl



dom o jakim **MARZYSZ**

wysoki standard wykończenia,
atrakcyjne lokalizacje, pomoc w otrzymaniu kredytu, możliwość wykonania
prac w ramach opcji dodatkowych, szybki termin realizacji inwestycji

SPRAWDŹ NOWE CENY!



OSIEDLE LEŚNE IV ETAP II W CZAPURACH

Mieszkania 3 pokojowe z ogrodem, balkonem, garażem lub miejscem postojowym.
Mieszkania 51 m² w cenie 175 000 zł netto Mieszkania 97 m² w cenie 230 555 zł netto
Cena od 2560 zł netto/m²



KORAL - MIESZKANIA
UL. CZEREMCHOWA W POZNANIU
Ostatnie mieszkanie 79 m² z tarasem 74m²
w cenie 451 601 zł netto.
Zmiana układu pomieszczeń w cenie!



PERŁA - MIESZKANIA
UL. KOSIŃSKIEGO W POZNANIU
Wyjątkowa architektura, wysoki standard
i jakość wykończenia
Mieszkanie 2 pok. 46 m² w cenie 226 527 zł netto.
Cena od 4200 zł netto/m²

Aztecki dysk w Puszczykowie

Kamień Słońca zwany również Kalendarzem Azteków można podziwiać w Muzeum Arkadego Fiedlera

Chodzi rzecz jasna o znajdującą się w naszym Ogrodzie Kultur i Tolerancji wierną kopię w skali 1:1 jednego z najwspanialszych dzieł, jakie przetrwały po Aztekach.

Oryginalny Kamień Słońca znajduje się w Narodowym Muzeum Antropologii w mieście Meksyku. Jest to bazaltowy monolit w kształcie dysku o średnicy 3,57m i wadze 24,5 tony. Został wyrzeźbiony za panowania szóstego władcy azteckiego, Axayacatla, w roku „13 trzcina”, co odpowiada naszemu 1479r. Stał w centrum świątynnym stolicy Azteków – Tenochtitlanie. W roku 1521 300-tysięczne miasto zostało zdobyte i zrównane z ziemią przez Hiszpanów. Kamień Słońca jako „twór szatana” konkwistadorzy pogrzebali głęboko na terenie głównego placu miasta. Monument odkryto przypadkowo podczas prac budowlanych dopiero u schyłku XVIII wieku. W 1885r. trafił do muzeum w Meksyku – mieście, które wyrosło na ruinach Tenochtitlanu.

Kamień Słońca, powszechnie zwany Kalendarzem Azteków, w istocie kalendarzem wcale nie był. Był wielką księgą kosmogonii (dziejów świata) Azteków, a także monumentem poświęconym słońcu i ludzkim ofiarom podtrzymującym istnienie świata. Widnieje na nim również dzień końca świata.

Aztekowie wierzyli, że obecny świat poprzedziły cztery wcześniej-



W centrum kamiennego dysku widzimy oblicze boga słońca Tonatiui, reprezentującego obecny świat.

sze epoki, zwane słońcami, które uległy zniszczeniu wskutek katastrof.

W centrum kamiennego dysku widzimy oblicze boga słońca Tonatiui, reprezentującego obecny świat. Bóstwo ma wysunięty język w kształcie obsydianowego noża, jakim rozcinano klatki piersiowe jeńców – widomy znak, że łaknęło ono serc ludzkich ofiar.

Cztery prostokątne panele wokół Tonatiui przedstawiają minione epoki. Kolejne światy padały ofiarą jaguarów, nawałnic, ognistego deszczu i powodzi. Również obecna epoka ulegnie zagładzie. Nastąpi to według Azteków w dniu zwanym „cztery olin”, w wyniku trzęsienia ziemi. Kiedy dokładnie to będzie? Tego nie wiemy. Wskazano dzień, nie podano jednak roku katastrofy.

To trochę tak, jakby ktoś u nas dziś zapowiedział, że coś strasznego wydarzy się dajmy na to 4 stycznia, ale nie sprecyzował, czy to ma nastąpić w przyszłym roku, czy też później.

Myślą przewodnią Kamienia Słońca było przekonanie, że świat jest nietrwały, że wiszą nad nim rozliczne groźby. Te wierzenia Azteków wpływały z ich doświadczenia, z re-

miniscencji licznych klęsk, jakie nawiedzały Meksyk. Dodajmy, że dzisiejsza nauka potwierdza, iż Ziemia w swych dziejach istotnie przeżyła kilka wielkich katastrof.



Marek Fiedler
podróżnik
m.fiedler@naszglaspoznan.pl

REKLAMA

KURSY PRAWA JAZDY

**JEŚLI NIE ZDASZ...
ZAPŁACIMY
ZA POPRAWKĘ!**

GWARANTUJEMY SKUTECZNOŚĆ

Wykłady: LO Puszczykowo lub Poznań-Górczyn
Informacje i zapisy: tel. 602 230 085

Ośrodek Szkolenia Kierowców
„Astra” Michał Jan Goździk
www.astra-prawojazdy.pl

KAMIENIARSTWO

Wielkaweś, ul. Ogrodowa 5, tel. 61 8140 448, 607 584 069, granit@granit2.com.pl
Marmury Granity Parapety Schody Błaty Kominki

NAGROBKI

Buk, ul. Boh. Bukowskich 11 Tel. 61 8149 483, 721 282 810
Zapraszamy od pon. do pt. 8-17, sob. 8-14

SPRZEDAM

**ATRAKCYJNE
DZIAŁKI
BUDOWLANE**

położone w Sędzinku
(25 minut od Poznania)
w bliskim sąsiedztwie miasta Buk
SPRZEDAŻ DZIAŁEK BEZ POŚREDNIKÓW
tel. **663 409 910**

To miejsce czeka
na Twoją reklamę

TEL. 691 895 296

**Kupię
SPAWARKĘ 400 V**

Może być stara, do naprawy
tel. 781 37 69 40

**Żwirownia Betoniarnia
BEL-WAH sp. z o.o. Skrzynki**

- beton towarowy • żwir, kruszywa
- usługi transportowe • usługi sprzętem budowlanym • własne laboratorium

ATRAKCYJNE CENY!

www.betonbelwah.pl • tel. 61-8196-271, 608-085-557

**KLIMATYZACJA
KLIMAL-TECH
CHŁODNICTWO**

**Dobry klimat
w Twoim otoczeniu**

■ DOSTAWA ■ MONTAŻ ■ SERWIS

**CHŁODNICTWO ■ KLIMATYZACJA
POMPY CIEPŁA ■ WENTYLACJA**

■ Kompleksowa obsługa inwestycji ■ Leasing ■ Raty

MITSUBISHI **HOSS** **LG** **GREE**

KLIMAL-TECH DOBIEŻYN, UL. MICHALIN 1
TEL. 515-158-299, 505-034-537
BIURO@KLIMALTECH.PL, WWW.KLIMALTECH.PL

**BIURO OGŁOSZEŃ
UL. SKRYTA 1**

Poznań, ul. Skryta 1
tel. (61) 866 59 16 fax (61) 866 25 00
e-mail: reklama@skryta.poznan.pl

Filia: os. J. III Sobieskiego paw. 52
tel. (61) 823 57 81
e-mail: piatkowo@skryta.poznan.pl

Wielka trójka w Luboniu

Jerzy Kryszak, Cezary Pazura i Piotr Bałtroczyk wystąpią w Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji

Mieszkańcy Lubonia i okolic nie mieli jeszcze okazji, by spotkać i wysłuchać skeczy w wykonaniu liderów polskiej sceny kabaretowej. Luboń znalazł się na mapie tegorocznej trasy z okazji 25-lecia pracy artystycznej Cezarego Pazury. U boku samego mistrza wystąpią również Piotr Bałtroczyk, Kabaret Słuchajcie oraz jedyny i niepowtarzalny Jerzy Kryszak, z którym wywiad prezentujemy poniżej.

Występ odbędzie się 23 października, bilety w cenie 50 zł do nabycia w Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, Ośrodku Kultury w Luboniu oraz Bibliotece Miejskiej w Luboniu.

Tak wielkie nazwiska w jednym miejscu to rzadkość. Od kiedy trwa pana współpraca z Cezarym Pazurą?

— Nasza współpraca rozpoczęła się już na początku lat 80-tych. Dostałem jedną z głównych ról w filmie „Thais”. Wówczas Cezary był jeszcze studentem, ale zagrał w kilku scenach. Takie były nasze początki z tym, że graliśmy obok siebie, ale się nie spotkaliśmy... ha, ha, ha. Po studiach był w wojsku, grał w teatrze i coraz częściej powierzano mu duże role, aż zadebiutował jako reżyser filmem „Weekend”. Za kulisami „Mojego pierwszego razu” rozmawialiśmy z Czarkiem o wszystkim i o niczym, i płakałem ze śmiechu z jego opowieści. Ma niesamowitą umiejętność dowcipnego opowiadania perypetii, jakie mu się przyda-

rzyły. Namawiałem go, żeby częściej wykorzystywał swoje teksty, albo napisał scenariusz. Nie chce mnie słuchać, a szkoda.

A jak to było z Piotrem Bałtroczykiem?

— Z Piotrem spotkałem się po raz pierwszy w latach 90-tych. Dał mi on wówczas swój tomik poezji. Od słowa do słowa usiedliśmy w barku hotelowym i przegadaliśmy całą noc. Spotykaliśmy się później na wielu kabaretach, a dwa lata temu zaprosił mnie do swojego autorskiego programu.

W jaki sposób narodził się Jerzy Kryszak – kabareciarz. Czy zawsze nim pan był?

— Nie zawsze. Chociaż inaczej twierdzą koledzy z liceum. Moje pierwsze zapędy były jednak skierowane na teatr i kino. Po szkole teatralnej poświęciłem się teatrowi. Najpierw w Krakowie, później w Warszawie. Po drodze były teatry TV i filmy. Wołałem jednak teatr. W 1978 roku poznałem Marcina Wolskiego, który pisał teksty do kabaretu w Krakowie. Ja byłem wykonawcą dwóch jego piosenek. W 1983 odszedł z kabaretu „60tka” jeden z kolegów. Ja wówczas byłem już w Warszawie i zaproponowano mi miejsce po nim.

Dlaczego odszedł pan z teatru i rozpoczął karierę estradową?

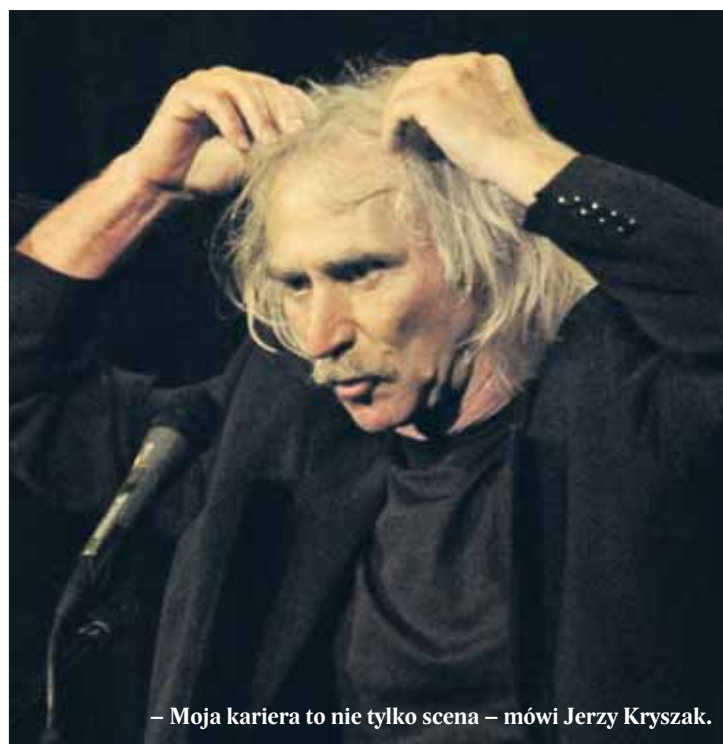
— Myślę że przyszedł taki moment, w którym stanąłem przed dylematem wyboru. Postanowiłem postawić wszystko na jedną kartę. Wówczas pod koniec lat 80-tych postanowiłem odejść. Moja kariera to nie tylko scena, w telewizji prowadziłem kilka programów, wystąpiłem w kilku filmach, ale przede wszystkim zacząłem pasjonować się komentarzem codzienności.

Czy podczas występu w Luboniu będziemy mogli spodziewać się starych skeczy, udawania postaci, z którymi jest Pan kojarzony jak np. Lech Wałęsa, czy raczej postawi Pan na aktualne wydarzenia?

— Wszystko co robię opiera się na nowościach. To taka moja „misyjka”, w której staram się przekazywać ludziom inne zdystansowane spojrzenie na politykę i świat. Zawsze chciałem, by mój monolog nie tylko bawił, ale również skłaniał do refleksji. Dzisiaj nie wiem jeszcze z jakim repertuarem wystąpię w Luboniu. Jeśli po wyborach coś ciekawego się zdarzy, ktoś popełni jakąś gafę na pewno do tego nawiążę. Widzowie mogą być pewni, że będą to kompletnie nowy monolog.



rozmawiał
Mateusz Pokrywka
redakcja@naszglaspoznancki.pl



— Moja kariera to nie tylko scena – mówi Jerzy Kryszak.

FOT. SZYMON SIEMIOR

A w grudniu zapraszamy na koncert Raya Wilsona

• W Luboniu w najbliższym czasie sporo się będzie działo. 2 grudnia odbędzie się koncert zespołu Genesis Classic – Ray Wilson & the Berlin Symphony Ensemble. Ray Wilson od 1996 do 1999 r. był frontmanem legendarnej grupy Genesis – po rezygnacji Phila Collinsa. Projekt koncertowy Genesis Classic

prezentuje wybrane kompozycje zespołu oraz utwory z solowej działalności jego członków (Phil Collins, Mike Rutheford – Mike & the Mechanics, Peter Gabriel, Ray Wilson). Koncert łączy rockowe brzmienie z klasyczną aranżacją w wykonaniu „The Berlin Symphony Ensemble”.

REKLAMA



Zamów reklamę w naszym biurze

Całka Reklama Druk, Poznań ul. Kopanina 28/32,
tel. 61 833 27 50, kom. 601 70 66 91, 601 79 66 91

Zamów przez tel. 533 999 515, w internecie:
reklama.naszglospoznanski.pl
lub odwiedź jedno z pozostałych biur ogłoszeń:

w Poznaniu

• ul. Skryta 1, tel. 61 866 5916
• os. Sobieskiego paw. 52,
tel. 61 823 57 81

w Mosinie

• Centrum Finansowe
ul. Niezłomnych 5
tel. 662 020 807

w Buku

• Redakcja NGP
ul. Smugi 84
tel. 691 895 296

Myśliwska biesiada na jubileusz

Koło Łowieckie „Lis” w Stęszewie ma 60 lat. Obecnie do koła należy ponad pięćdziesięciu członków



Pamiątkowe zdjęcie uczestników jubileuszowej uroczystości.

FOT. WIERONIKA SZPURA

Członkowie Koła Łowieckiego „Lis” w Stęszewie 8 października ochodzili 60-lecie jego istnienia. Historia ich organizacji sięga bowiem 1951 roku.

– Obecnie prowadzimy gospodarkę łowiecką na trzech obwodach o łącznej powierzchni 13 tysięcy 412 hektarów – mówi łowczy Koła Łowieckiego „Lis” Jan Piecek. – Główną zwierzyną pozyskiwaną w naszych obwodach są dzik, sarna,

ptactwo wodne oraz drapieżniki: lis i jenot.

Od 1996 r. stęszewianie nie polują na zające i kuropatwy.

– Zasiadamy obwody łowieckie bażantami i kuropatwami, które kupujemy za własne pieniądze i pochodzące z programów odbudowy zwierzyny drobnej pod patronatem gminy Stęszew, Starostwa Słupeckiego i Nadleśnictwa Konstantynowo – kontynuuje Jan Pacek.

– Budujemy urządzenia łowieckie: paśniki, podsypy, ambony. W latach 2006-2009 wykonaliśmy własnymi środkami finansowymi kwaterę myśliwską w Jeziorkach. Dokarmiamy też zwierzynę.

Obecnie koło liczy 50-ciu członków i trzech stażystów.

Dla uczczenia 60-lecia koła myśliwi postawili kamienny obelisk z tablicą pamiątkową i odnowili krzyż w Jeziorkach. Poświęcenie

Odnaczeni

- Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej – Mirosław Tomczak;
- Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej – Stanisław Potrawiak;
- Medal za Zasługi w Rozwoju Wielkopolskiego Łowiectwa – Krzysztof Jankowski, burmistrz Włodzimierz Pinczak i prezes Firmy Rolpol Franciszek Nowak

obelisku odbyło się 8 października. Dalszy ciąg obchodów był kontynuowany w Szczepowicach, gdzie po przemówieniach okolicznościowych zaproszonych gości zostały wręczone odznaczenia łowieckie.

Po zakończeniu części oficjalnej, przy dźwiękach zespołu sygnalistów myśliwskich „Babrzysko” i orkiestry, odbyła się uroczysta biesiada myśliwska.

JP

Konkurs

DOP i EWO zapraszają

• Gmina Dopiewo powołała do życia dziecięcych bohaterów. To samiczka żurawia o imieniu DOP i samczyk wilgi o imieniu EWO. Mamy nadzieję, że będą umilać najmłodszym czas. Zapraszamy wszystkie dzieci do konkursu. Polega on na pokolorowaniu załączonego obrazka i przesłaniu go do 11 listopada na adres: **Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo – z dopiskiem na kopercie „Konkurs DOP i EWO”**. Do pracy proszę załączyć informacje: imię i nazwisko, adres i wiek dziecka.

100 najładniej pokolorowanych obrazków zostanie nagrodzonych kolorowaną z 20 przygodami DOP i EWO oraz naklejką „SIŁA ROZKWIĘTU”. W książeczce te sympatyczne ptaszki występują w sytuacjach związanych z zabawą, ekologią (sadzenie drzewek, segregowanie śmieci) i gminą Dopiewo (Bagna Trzcielińskie, Pałac w Konarzewie).

Obrazek konkursowy przedstawia jeden z pomników – miejsce pamięci narodowej, związane z II wojną światową. Niedługo „Wszystkich Świętych” – warto zapalić znicz. AM



Wąsowo w tempie ślimaka

W pierwszy weekend października prawdziwi miłośnicy jedzenia spotkali się na II Spotkaniu ze Smakiem w Folwarku Wąsowo organizowanym m.in. przez Slow Food Convinium Wielkopolska. Było smacznie, tradycyjnie dzięki wspaniałościom prezentowanym na straganach, a także wspaniałej pogodzie, która pozwoliła wszystkim dostosować się do loga Slow Foodu, jakim jest ślimak.

– Cieszy nas rosnąca liczba producentów z bardzo szeroką ofertą tradycyjnych smakowitości od pieczywa, poprzez wędliny, owoce, warzywa, ciasta do przetworów – mówi prezes Slow Food Wielkopolska Marek Gąsiorowski. – Potwierdziły się też nasze spostrzeżenia, że dzieci szybko uczą się degustować i chcą poznawać nowe smaki. Stąd bardzo duże zainteresowanie warsztatami smaku dla najmłodszych, które mogły się odbyć dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego.



Dzieci uczestniczyły w warsztatach smaku poznając wiele ciekawych rzeczy na temat m.in. soków.

Obecni na folwarku robili zakupy i spędzali czas w gronie rodzinnym w rytmie ślimaka. – Łćie letnia pogoda znakomicie nastręczała wszystkim i spowolniła po całotygodniowym pędzie. To radość dla nas, bo przecież ideą Slow Food jest właśnie zwolnienie, przeciwstawienie się filozofii fast-foodów i dbanie o regionalne oraz tradycyjne jedło, a to wszystko mieliśmy w Wąsowie – podsumował Spotkanie ze Smakiem prezes Gąsiorowski.



Juliusz Podolski
redakcja@naszglaspozanski.pl



Pamiątkowe zdjęcie najzdolniejszych uczniów i nauczycieli.

FOT. AGNIESZKA PRZYBYLSKA

Sześciu stypendystów starosty

Wręczono nagrody starosty poznańskiego i stypendia Rady Powiatu w Poznaniu

12 października w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej, podczas której zostali nagrodzeni wyróżniający się nauczyciele i dyrektorzy oraz najzdolniejsi uczniowie ze szkół prowadzonych przez powiat poznański. Uroczystego rozpoczęcia imprezy dokonał starosta Jan Grabkowski, który wraz z przewodniczącym Rady Powiatu w Poznaniu Piotrem Bur-

dajewiczem wręczyli stypendia 27 uczniom z: LO w Puszczykowie, ZS w Bolechowie, ZS w Kórniku, ZS nr 1 i nr 2 w Swarzędzu, ZS w Rokietnicy oraz ZS w Mosinie. Pamiątkowe dyplomy wraz z życzeniami odebrali uczniowie, którzy w poprzednim roku nauki w szkole ponadgimnazjalnej uzyskali średnią ocen minimum 5,0. W nagrodę, przez cały rok szkolny 2011/2012, będą otrzymywać stypendium w wysokości 250 zł.

Podczas uroczystości zostały także wręczone sześciu uczniom nagrody starosty poznańskiego za wybitne osiągnięcia. W tym roku nagrodzeni są uczniami ZS nr 1 i 2 w Swarzędzu. Spotkanie było także okazją do wręczenia zasłużonym dyrektorom i nauczycielom Nagród Starosty Poznańskiego. Otrzymali ją: dyrektorzy – Maria Tomaszewska (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci

Niewidomych w Owińskach), Bożena Mazur (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mosinie), Przemysław Jankiewicz (ZS nr 1 w Swarzędzu), Wojciech Kaczmarek (ZS w Rokietnicy), Bogusław Balczyński (Ośrodek Wspomagania Rodziny w Kobylnicy); nauczyciele: Aldona Gryczka-Beszterda, Ilona Przybysz i Iwona Sadowska (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych

w Owińskach), Ewa Fiedziusko-Pruchniewska i Beata Szulc (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mosinie), Anna Cichocka – Majchrzak i Maria Juszcak (ZS nr 1 w Swarzędzu).



Agnieszka
Przybylska
redakcja@naszglaspoznan.pl

Mieszkanie tańsze nawet o 30 tysięcy zł

W miniony weekend wszyscy zainteresowani zakupem mieszkania mogli bliżej przyjrzeć się ofercie nieruchomości powstających na terenie Poznania i okolic, a to wszystko dzięki targom mieszkaniowym w Poznaniu, które zgromadziły około 100 wystawców. Nie zabrakło na nich także spółki Family House, która odświeżyła swój cennik dzięki czemu, klienci mogą kupić wymarzone mieszkanie nawet o 30 000 zł mniej.

– Zdecydowaliśmy się wprowadzić do naszego cennika trochę zmian. Nieruchomości powstające w ramach inwestycji Osiedle Leśne IV etap II w Czapurach będzie można kupić po nowej, jeszcze bardziej atrakcyjnej cenie – mówi Izabella Łukomska-Pyżalska, wiceprezes Family House. Za sprawą odświeżonej oferty mieszkania o powierzchni 51 m kw. będą dostępne za 175 000 zł netto, a mieszkania z garażem o łącznym metrażu 97 m kw. za 230 555 zł netto. W ten sposób klienci zaoszczędzą nawet do 30 000 zł. To jednak nie koniec propozycji dewelopera dla osób zainteresowanych kupnem własnego M. – W swojej ofercie mamy również mieszkania w centrum Poznania, dlatego również dla tych którzy nie wyobrażają sobie przeprowadzki za miasto, przygotowaliśmy coś specjalnego. Dla wszystkich klientów, którzy w tygodniu po targach



Nieruchomości w ramach inwestycji Osiedle Leśne IV etap II w Czapurach będzie można kupić po nowej, jeszcze bardziej atrakcyjnej cenie.

zdecydują się kupić mieszkanie w budynku wielorodzinnym Perla, mamy w prezencie matę grzewczą – wyjaśnia Izabella Łukomska-Pyżalska.

Propozycja Family House wydaje się być niezwykle konkurencyjna, bowiem deweloper proponuje swoje

W Czapurach są lokale w cenie od 2560 zł za mkw.

nieruchomości w Poznaniu już od 4200 zł netto / mkw., gdzie średnia kształtuje się na poziomie 5500 zł netto / m kw. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku mieszkań powstających poza miastem. Spółka w swojej inwestycji Osiedle Leśne w Czapurach proponuje lokale w cenie już od 2560 zł netto / mkw. Co ważne pomimo nowelizacji programu „Rodzina na Swoim”, w ofercie dewelopera można wciąż znaleźć mieszkania, które mogą być objęte rządową dopłatą. JR

Listy do redakcji

Szanowni Państwo!

• 9 października mieliśmy święto demokracji w Polsce. Oczywiście nie wszyscy mogą być zadowoleni z wyników tych wyborów, ale to właśnie świadczy o wadze tego systemu. Startowałem do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Nie udało mi się wygrać tych wyborów. Cieszę się bardzo z uzyskanych głosów (około 20.000). To wszystko są ludzie bardzo dzielni i odważni. Potrafili przeciwstawić się panującym nastrojom i wybrać tę trzecią opcję, inną drogę. Jest ona ważna, jest wyjściem i wiem, że niedługo stanie się wzorem do naśladowania. Dziękuję serdecznie każdemu wybierającemu, za jego

głos, za wybór. Wspólnie możemy zrobić wiele, poznać się, zbliżyć i działać nawet więcej. Zapraszam serdecznie do Stowarzyszenia Ruch Demokratyczny – Akcja Obywatelska (www.rdao.pl), wraz z którym będę usilnie starał się zmieniać Polskę. Na zakończenie chciałbym jeszcze podziękować wszystkim osobom pomagającym mi w trudnej kampanii wyborczej. Uważam że uzyskany wynik jest dobry, trud ten nie poszedł na marne! A hasła z mojego programu nie zostaną zapomniane i doczekają się wprowadzenia w życie w najbliższym możliwym czasie! Obywatelska Polska jest moim marzeniem. PIOTR BATURA

Po jednym zabiegu 90% ludzi nie pali (beztętnowo)!

Urządzenie medyczne BICOM 2000 R ŚWIECOWANIE USZU I INNE

RZUĆ PALENIE !!!

GABINET MEDYCYNY NATURALNEJ I BIOREZONANSU

TEL. 515 513 279

www.bonexpoznan.pl

ZABIEGI HIRUDOTERAPII TAKŻE W DOMU U KLIENTA

Otworzyli kolejną „schetynówkę”

Zakończyła się, trwająca od marca 2011 r., przebudowa drogi powiatowej Swarzędz–Środa Wielkopolska w Kleszczewie

To kolejna inwestycja przeprowadzona w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na lata 2008-2011. Koszt realizacji tego odcinka (ul. Poznańska i Średzka) to 3,828 mln zł. Dofinansowanie z budżetu państwa wyniosło 1,914 mln zł. W kosztach inwestycji partycypował zarówno powiat poznański jak i gmina Kleszczewo – w wysokości 957 tys. zł.

W otwarciu „schetynówki” udział wzięli m.in.: Piotr Florek, wojewoda Wielkopolski; Jan Grabkowski, starosta poznański oraz Bogdan Kemnitz, wójt Kleszczewa. Na miejsce uroczystego przecięcia wstęgi licznie przybyli także mieszkańcy gminy.

Droga pomiędzy Swarzędzem a Środą Wlkp. jest jedną z waż-

3,8 mln zł to koszt przebudowy drogi w Kleszczewie

niejszych w powiecie poznańskim. Stanowi alternatywę dla przejazdu drogą ekspresową S-11 w przypadku znacznych utrudnień. Umożliwia ominięcie Poznania od strony wschodniej.

Dodajmy, że powiat poznański jest na pierwszym miejscu jeśli chodzi o liczbę wniosków, dzięki którym udało się przebudować dro-



Oficjalne otwarcie nie mogło obyć się bez takiego momentu.

gi powiatowe przy wsparciu dofinansowania z zewnątrz. Od trzech lat powiatowe projekty otrzymują wysokie notowania przy ocenie wniosków w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i tym samym otrzymują zewnętrzne dofinansowanie. Do tej pory dzięki „schetynówkom” Zarząd Dróg Powiatowych prze-

budował łącznie 6,9 km dróg. Dofinansowanie MSWiA wyniosło łącznie – 8,1 mln zł, gmin i powiatu poznańskiego po 6 mln zł.



Tomasz Skupio
redakcja@naszglaszpozanski.pl

Dzień Nauczyciela w Skórzewie – ale jazz

Obchody „Święta Edukacji Narodowej” przybrały w Dopiewie w tym roku oryginalną formułę. Nauczyciele, pracownicy oświaty i samorządowcy wzięli udział w... koncercie zorganizowanym przez Urząd Gminy. Gimnazjum w Skórzewie zmieniło się w salę koncertową. Wystąpił światowej sławy gitarzysta jazzowy Jarosław Śmietana. Towarzyszył mu Classic Jazz Quartet, w skład którego wchodzi muzyki występujący na scenach Europy, USA, Kanady i Azji (Lidia Sieczkowska – flet, Piotr Kałużny – klawisze, Zbigniew Wrombel – kontrabas, Krzysztof Przybyłowicz – perkusja).

Publiczność mogła usłyszeć autorskie kompozycje muzyków oraz jazzowe interpretacje utworów znanych i lubianych. Przedstawili m.in. „Ostatnią niedzielę” z repertuaru Mieczysława Fogga, „Cała jesteś w skowronkach” z repertuaru Skaldów, „Albatross” z repertuaru Fleetwood Mac, „Red House Blues” i „Little Wing” z repertuaru Jimiego Hendrixa (w których Jarek Śmietana wystąpił również jako wokalista).

Wójt gminy Dopiewo – Zofia Dobrowolska złożyła wszystkim pracownikom oświaty życzenia. Sześciu nauczycieli otrzymało stopień nauczyciela mianowanego Dyrektorzy szkół i przedszkoli otrzymali gratulacje. Nagrodami wójt została uhonorowani nauczyciele osiągający najlepsze wyniki w pracy dydaktycznej.

W gminie Dopiewo działają 2 gimnazja, 7 szkół podstawowych i 10 przedszkoli (w tym 2 oddane przez gminę we wrześniu tego roku). W związku z dynamicznym przyrostem mieszkańców (ponad



Wójt Zofia Dobrowolska (z lewej) nagrodziła najzdolniejszych.



Jarosław Śmietana był jak zwykle znakomity.

1000 osób w tym roku – w tym 350 urodzeń), gmina Dopiewo inwestuje w oświatę. Buduje szkołę podstawową w Dąbrówce, która przyjmie uczniów 1 września 2012 r. Podobnie, jak gimnazjum w Skórzewie będzie ona wyposażona w przestronny hol, który – kto wie – może za rok zamieni się w salę koncertową z okazji „Dnia Nauczyciela”.

Adam Mendrala



Od lewej: ks. Ryszard Gołąbek, kapelan siostr, ks. Janusz Buduj, kierski proboszcz, bp Zdzisław Fortuniak i wójt Bartosz Derech.

Kiekrz to wyjątkowe miejsce

Każda gmina ma na swoim terenie miejsca, których pozazdrosczą jej inne. Niewątpliwie do takich właśnie należy Jezioro Kierskie Małe, a dokładnie jego brzeg od strony Kiekrza w gminie Rokietnica.

W miejscu tym, w 1929 roku Pan Jezus objawił się św. siostrze Faustynie Kowalskiej, która przebywała w tutejszym klasztorze

zastępując chorą zakonnicę w pracy w kuchni. Zdarzenie to święta opisała w punkcie 158. swojego „Dzienniczka”. Kierskie Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, do którego należała również św. Faustyna, kilka lat temu odbudowało drogę, którą podążała ona na miejsce objawień.

Nad jeziorem postawiono także

ołtarz polowy, przy którym kilka razy w roku sprawowane są msze św. Tak było też 9 października z okazji 73. rocznicy śmierci świętej. Uroczystej eucharystii w miejscu objawienia przewodniczył biskup Zdzisław Fortuniak, a wśród licznie przybyłych uczestników uroczystości był wójt gminy Rokietnica Bartosz Derech. KT

Rozmawiali z dziećmi o bezpieczeństwie

Straż Gminna w Dopiewie rozpoczęła kolejny objazd gminnych placówek oświatowych. Powodem jej wizyt jest bezpieczeństwo dzieci – na drodze, na chodniku i na placach zabaw. – Najważniejsze jest uzyskanie dostępu do świadomości dzieci – mówi Natalia Sapikowska – Stefaniak. – Nie zawsze zdają sobie sprawę z zagrożeń dnia codziennego, nie wiedzą, jak się zachować na drodze, poboczu drogi, podczas przechodzenia przez jezdnię, ataku psa, w kontakcie z obcymi – dodaje strażniczka, gminna i pedagog. Pogadanki w szkołach i przedszkolach przeprowadza także komendant Straży Gminnej w Dopiewie – Zbigniew Kowalczyk. Odwiedzili już przedszkole w Zakrzewie, przedszkole „Czarodziejski Zamek” w Skórzewie, szkołę podstawową i przedszkole w Więckowicach. Przy okazji poważnych rozmów o życiu, dzieci otrzymują od gminy Dopie-



Najmłodsi otrzymali odbłaskowe opaski.

wo pluszowe maskotki, odbłaski, opaski, książeczki do kolorowania i upominki związane z bezpieczeństwem. AM

Potrójni mistrzowie kolarscy z Tarnovii

Udane dla Tarnovii mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym



Podopieczni trenerów Zbigniewa Szymańskiego i Piotra Brońskiego zdobyli aż trzy tytuły mistrzów Polski.

Zawody, które odbyły się od 30 września do 2 października, na nowym odcinku autostrady A2 (Nowy Tomyśl – Świecko), zgromadziły aż 340 zawodników z całego kraju. Wśród nich nie zabrakło kolarzy GKS Tarnovia Tarnowo Podgórne. Podopieczni trenerów Zbigniewa Szymańskiego i Piotra Brońskiego zdobyli aż trzy tytuły mistrzów Polski.

30 września na starcie stanęło 160 zawodników rywalizujących w jeździe dwójkami na czas. Starty zawodników odbywały się w kolejności: juniorka młodsza, junior młodszy, juniorka, elita kobiet i junior. W kat. junior młodszy i junior najlepsi okazali się gospodarze. Tytuł mistrza Polski w kat. junior młodszy zdobyła dwójka Marcin Karbowy – Gracjan Szeląg. Drugi mistrzowski tytuł wywalczyli juniorzy – Wojciech Sykała i Kacper Kistowski.

2 października odbyła się druga część mistrzostw – drużynowa jazda na czas. Tego dnia na starcie pojawiło się 180 kolarzy, w tym zespoły niewidomych i słabo widzących. W wyścigu juniorów drużyna Tarnovii Tarnowo Podgórne zajęła pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski. Na

najwyższym stopniu podium stanęli: Wojciech Sykała, Kacper Kistowski, Dawid Brygier i Jakub Hercog. Bardzo dobrym wynikiem mogą pochwalić się również kolarze startujący w kat. junior młodszy. Drużyna Tarnovii w składzie Marcin Karbowy, Szymon Zygałowski, Gracjan Szeląg i Mateusz Opielewicz zajęła wysokie czwarte miejsce.



Anna Gibała
redakcja@naszglaszypoznanski.pl

Zasłużone srebro Sonii z Dusznik

Sonia Cicha z UKS Olimp Duszniki została srebrną medalistką lekkoatletycznych mistrzostw Polski młodzików (młodzież do 15 lat).

Duszniczanka już w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików, które były jednocześnie eliminacjami do mistrzostw kraju, spisała się znakomicie: zdobyła dwa złote medale, poprawiając jednocześnie swoje rekordy życiowe: w rzucie dyskiem wynikiem – 37,49m oraz w rzucie oszczepem – 37,10m. Te wyniki dawały jej 5 miejsce w rzucie dyskiem oraz 10 miejsce w rzucie oszczepem na listach krajowych w tej kategorii wiekowej.

Najważniejsza impreza odbyła się w pierwszy weekend w Kielcach, czyli Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego – Mistrzostwa Polski Młodzików. Tu Sonia spisała się rewelacyjnie zdobywając srebrny medal w rzucie dyskiem (39,96 m) i poprawiając swój rekord życiowy aż o 2,5 metra. W drugiej swojej konkurencji, w rzucie oszczepem, zajęła w finale szóste miejsce z nowym rekordem życiowym – 37,59 m. red



Sonia Cicha, srebrna medalistka mistrzostw Polski.

Startuje szósty już Kortowo Cup

NASZ PATRONAT

22 października rozpoczynają się prestiżowe zawody dla amatorów tenisa składające się z cyklu siedmiu imprez zakończonych turniejem Masters (w kwietniu), rozgrywanym w dwóch grupach wzorem finału ATP. Nowością jest cykl turniejów deblo/mikstowych – również zakończonych turniejem Masters. W turnie-

jach mogą uczestniczyć zawodnicy, którzy nigdy nie byli klasyfikowani na listach seniorskich ATP. Drabinka turniejowa na 32 zawodników (plus piątkowe eliminacje do turnieju głównego, gdy będzie większa liczba chętnych). W każdym turnieju osoby odpadające po swoim pierwszym meczu mogą wziąć w punktowanym Turnieju Poczucia. Zapisy do piątku 21 października, do godz. 16. lech

Cykliści Górą (Dziewiczą)! Udany rajd SM Koziegłowy



Na Osiedlu Leśnym do grupy poznańskiej dołączyli cykliści ze Spółdzielni Mieszkaniowej Koziegłowy.

Ponad 170 uczestników zgromadził I Rodzinny Rajd Rowerowy, zorganizowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową im. 23 Lutego z Koziegłów i poznańską Sekcję Rowerzystów Miejskich.

Większość uczestników wystartowała z Parku Sołackiego w Poznaniu. Miejska część trasy wiodła dalej przez Park Wodniczki i dolinę

Bogdanki, okolice Cytaeli, park na Szelągu, brzeg Warty do Mostu Lecha, ul. Gdyńska do Koziegłów. Na skraju Osiedla Leśnego do cyklistów dołączyła miejscowa ponad 30-osobowa grupa. Dalej trasa wiodła bezdrożami, polnymi i leśnymi drogami i częściowo pomiędzy zabudowaniami Czerwona i Kicina aż do szlaku prowa-

dzącego na Dziewiczą Górę. Trasa rajdu rodzinnego nie mogła być zbyt trudna – wszak licznie uczestniczyły w nim rodziny z dziećmi – ale jednak uczestnikom dane było spróbować swoich sił także w nieco bardziej urozmaiconym terenie, zwłaszcza w drugiej części trasy: tuż za zabudowaniami Osiedla Leśnego trzeba było pokonać solidne



Prezes SM Ryszard Jaroniec dziękując seniorom za występ i, z okazji Międzynarodowym Dniem Seniora, wręczył im ogromny tort.

wzniesienie, na którego szczyt wiodła piaszczysta dróżka. Ze szczytu wzniesienia można było za to dojrzeć cel wyprawy – wieżę widokową górującą nad odległą o kilka kilometrów Dziewiczą Górą.

Drugim trudnym miejscem była kładka przerzucona nad strumieniem tuż przed Kicinem. Przejazd po niej na rowerze wymagał pewnej

śmiałości, więc i tutaj część uczestników zdecydowała się rowery przeprowadzić. Na mecie rajdu, czyli polanie pod szczytem na uczestników czekał posiłek – pieczone kielbaski, bigos i napoje. Spółdzielczy Klub Osiedlowy Karolinka zadbał o oprawę. Rajd zakończył szereg konkursów – dla dzieci i dorosłych. Dark

Sukces to rodzina!

SPECJALNIE DLA NAS! Piotr Woźniacki, ojciec i twórca sukcesów Karoliny Woźniackiej, tenisistki numer 1 WTA: – Sukces to rodzina, bo jeśli masz rodzinę, to już jest sukces!

Naszą rozmowę zaczniemy od niemal sensacyjnej informacji... Podobno Karolina Woźniacka, to także tenisistką AZS Poznań!?

— Tak, zgadza się (uśmiech). Jak Karolina miała chyba 11 lat, to zapisaliśmy ją do AZS Poznań z inicjatywy prezesa Jacka Muzoła, bo chciałem współpracować z polskim klubem i do dzisiaj Karolina jest właśnie członkiem AZS.

Czy jest szansa, że Karolina zagra kiedyś w reprezentacji Polski?

— To pytanie do Karoliny. Bardzo bym chciał jako jej ojciec i jako Polak z urodzenia, posiadający także polski paszport, ale to są decyzje dojrzałej kobiety, tenisistki jaką jest Karolina. Jeśli się na taki ruch zdecyduje, to będę szczęśliwy.

Czy Karolina świadomie ostatnio spisuje się nieco słabiej, by mocnym akcentem zakończyć obecny sezon?

— My takich strategii nie stosujemy, bo nie ma to żadnego sensu. Karolina zawsze, jak wychodzi na kort to chce wygrać i tyle... To wszystko wzięło się po prostu z paru rzeczy mentalnych, bo jednak ona cały rok była numerem jeden, a teraz jest ten ostatni skok na metę i po prostu ona o tym wszystkim myśli. Wie doskonale, że jest najlepsza, że każda z rywali chce ją pokonać. To przeszkadza robić to co powinna na korcie, czyli po prostu wyjść grać w tenisa i mieć z tego jeszcze radość oraz satysfakcję. Inna sprawa też, że „Karol” przegrała też zwyciężnie z zawodniczkami, które w danym momencie grały lepiej od niej. Zawsze jednak mówię: liczy się efekt końcowy. O Karolinie mówiono „jedyńka na dwa tygodnie”, mija rok a ona nadal jest pierwsza i ma szansę być „jedyńką” drugi rok z rzędu.

Ostatnio wspinała serię notuje popularna „Isia”. Jak długo

Piotr Woźniacki podczas sobotniego spotkania w restauracji Bażanciarnia w Poznaniu, otrzymał od naszego dziennikarza Łukasza Klina egzemplarz „Naszego Głosu Poznańskiego”, w którym opublikowaliśmy wywiad z Karoliną Woźniacką.



potrfa dobra forma Agnieszki Radwańskiej?

— „Isia” ma potencjał na sukcesy, dalsze zwycięstwa. Jest przecież w jej drużynie spokój, normalność, czyli ciężko pracuje i to powoli przynosi oczekiwany przez nią samą oraz sztab trenerski efekt. Ona znów wierzy w to co robi, w pracę, którą wykonuje, bo ja zobaczyłem, że teraz naprawdę „pakuje” na korcie, na sali itp, itd. A zdolności i talent na pewno ma. Także nic tylko się cieszyć, że wygrywa. Miejsce jest dla wszystkich, a zwłaszcza dla dziewczyn z Polski (śmiech).

Co Pan sądzi o powstaniu Wielkopolskiego Ośrodka Szkoleniowego w Sobocie?

— Takie inicjatywy są najważniejsze i jak najbardziej godne wspar-

cia, bo dzisiaj jeśli jest się w całym tym „cyрку tenisowym” ma się jakoś wiedzę, to trzeba ją przekazać innym, by ci inni mogli się rozwijać, by pojawiali się następcy. Trzeba dzieciakom przekazać to co jest dzisiaj, a nie to co było i jak grało się kiedyś. Wiedzę muszą mieć też rodzice, którzy zainwestowali w swoje dzieci, kupili im pierwszą rakietę. To ważne, że dzisiaj, a nie jutro chcemy im pomóc. Mamy „budować” w ten sposób „żywe pomniki”, a nie budować pomniki tym, którzy już byli.

Powiedział pan takie zdanie: „Niektórzy rodzice kupując dziecku rakietę, później pławią się w luksusach, a niektórym, niestety, pozostaje tylko ta zakupiona wcześniej rakietka”...

— Tak to niestety już jest. Nie tylko w sporcie, czy tenisie, ale i też

Nie ma różnicy, czy twoje dziecko pracuje w markecie, czy jest numer jeden na świecie...

samym życiu. Nie wszyscy mogą być mistrzami świata, bo wówczas, co to, by było za mistrzostwo?

Czy jest jakaś szansa, że pan z córką i jej szkołkami traficie do Poznania lub okolic?

— Oczywiście, że tak. Po to m.in. jestem tutaj w Poznaniu. Będę podczas swojej wizyty rozmawiał z poznańskim środowiskiem tenisowym i zobaczymy. Naszą następną koncepcją jest właśnie przyjazd tutaj z akademią.

Pana małżonka też się denerwuje podczas spotkań Karoliny?

— Tak, jak każdy rodzic, którego dziecko uprawia jakikolwiek sport. Co innego jest też bycie trenerem, a co innego bycie rodzicem. Teraz w większości jestem rodzicem. Ja wiem, że śmiesznie chwilami wyglądam, i kamery specjalnie to łapią, mają z mojej osoby masę śmiechu, ale ja nie ukrywam swoich emocji. Tego, że jestem przede wszystkim rodzicem. Nie ma różnicy, czy twoje dziecko pracuje w markecie, czy jest numer jeden na świecie, bo ty zawsze swoje dziecko będziesz najbardziej kochał, mocno je wspierał i mocno w nie wierzył.



rozmawiał
Łukasz Klin
kontakt@naszeglaspzanski.pl

W Opalenicy biegały dzieci i młodzież

13 października przy os. Centrum w Opalenicy odbyły się XX Biegi Osiedlowe z okazji Dnia Edukacji Narodowej o Puchar Prezesa oddziału ZNP i burmistrza.

Biegały dzieci z przedszkola, szkoły podstawowej oraz młodzież z gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Zarówno chłopcy, jak i dziewczęta walczyli o podium

w swoich kategoriach wiekowych. Najlepszych sześciu zawodników otrzymało dyplomy, najlepsza trójka medale, a zwycięzca biegu otrzymywał dodatkowo pamiątkową statuetkę.

Uczestnikom i organizatorom biegu pogratulował i podziękował sekretarz gminy Feliks Straburzyński. *Magdalena Konieczna*



Najlepsi w każdej kategorii otrzymywali dyplomy i medale

Pobiegij w Luboniu

I Luboński Bieg Niepodległości odbędzie się 11 listopada. Zawody będą rozgrywane na dystansie 10 km (3 pętle o długości ok. 3,3 km.) Trasa biegu prowadzić będzie ulicami Wojska Polskiego, Szkolną, 11 listopada, Jana Kilińskiego, Przejazd i Klonową. Dokładna mapa znajduje się na stronie internetowej www.lubonskibieg.losir.eu. Start o godz. 10. *red*

Niedosyt pozostał

W meczu 15 kolejki I ligi Warta Poznań zremisowała 2:2 z GKS Katowice. W wyjściowym składzie pojawiło się kilka niespodzianek

Warta do meczu przystąpiła bez zawieszono ze względu na czerwoną kartkę trenera Artura Płatka, którą pod koniec meczu z Kolejarzem Stróż otrzymał za dyskusję z arbitrem. W wyjściowym składzie gospodarzy pojawiło się kilka niespodzianek – od pierwszej minuty wystąpił Michał Goliński, a Tomasz Foszmańczyk zagrał na pozycji Piotra Reissa, który mecz rozpoczął na ławce rezerwowych. Sztab szkoleniowy zdecydował się także na przesunięcie Pawła Sasina do linii pomocy.

Od początku meczu kontrolę nad tym, co się działo na boisku, miała Warta Poznań

Od początku meczu kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami miała Warta. To jednak goście objęli prowadzenie. W 36 min. po rzucie wolnym dla GKS-u piłka odbiła się od muru, dopadł do niej Mateusz Zachara i strzałem z 20 metrów pokonał Radlińskiego. Tuż przed przerwą Tomasz Foszmańczyk wrzucił piłkę w pole karne obrońcy i bramkarz GKS-u zachował się niefrasobliwie i było 1:1.

Przed gwizdkiem arbitra kończącym pierwszą połowę meczu byliśmy świadkami przykrych sytuacji. W zderzeniu z jednym z obrońców ucierpiał Łukasz Radliński, ewidentnie faulowany przez Rakelsa. Golkipera zastąpił Dominik Sobański.

Dominacja Warty w drugiej połowie zaowocowała bramką w 70. minucie po pięknym uderzeniu Pawła Sasina. Minęły zaledwie cztery minuty i GKS odrobił straty. Po strzale Chmiela z 20 metrów skapitulował Dominik Sobański. Wynik się nie zmienił. Pozostał niedosyt. *HN*



Piotr Reiss pojawił się na boisku w 57. minucie.

Warta – GKS Katowice 2:2 (1:1)

Bramki: dla Warty: Ján Beliančin (45. samobójcza), Paweł Sasin (70); dla GKS – Mateusz Zachara (37), Damian Chmiel (74).
Warta: Łukasz Radliński (45. Dominik Sobański) – Maciej Wichtowski, Łukasz Jasiński, Przemysław Otuszewski, Rafał Kosznik – Tomasz Magdziarz (56. Piotr Reiss), Tomasz Foszmańczyk, Alain Ngamayama, Michał Goliński, Paweł Sasin – Krzysztof Gajtkowski (72. Marcin Klatt).

GKS: Witold Sabela – Michał Farkaś, Ján Beliančin, Jacek Kowalczyk, Damian Kaciczak (82. Mateusz Niechciał) – Grzegorz Goncerz (90. Bartłomiej Chwalibogowski), Tomasz Hołota, Daniel Feruga, Damian Chmiel, Mateusz Zachara – Deniss Rakels (62. Bartłomiej Pawłowski).
Żółte kartki: Goliński, Kosznik (Warta) – Hołota, Rakels, Chmiel, Feruga (GKS).
Sędziował: Jarosław Rynkiewicz

PlusLiga w Luboniu

W listopadzie do Lubonia przyjadą cztery czołowe zespoły PlusLigi, które rozegrają turniej o Puchar Burmistrza Miasta.

Podczas turnieju, rozgrywanego w hali LOSiR przy ul. Kołłątaja 2, odbędzie się zbiórka pieniężna na Hospicjum Palium w Poznaniu. Organizatorzy przekażą również część wpływów z biletów na cel charytatywny – zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla mieszkańca Lubonia.

W turnieju, który odbędzie się 23-25 listopada zagrają: Delecta Bydgoszcz, ZAKSA Kędzierzyn – Koźle, AZS Częstochowa i AZS Politechnika Warszawska.

Gośćmi honorowymi będą: Waldemar Wspaniały i Marcin Prus. Więcej informacji: sekretariat oraz recepcja LOSiR, tel. 61-899-22-35, 517-751-071, losir@losir.eu . red

Lech – Legia 2:0

W rozegranym w Opalenicy turnieju piłkarskim Volkswagen Junior Masters Cup drużyny z rocznika 2000 rywalizowały o reprezentowanie Polski na światowym finale. Co roku bierze w nim udział 800 drużyn z 22 państw. W tym roku dołączyła do nich Polska, której przypadł także zaszczyt zorganizowania finału światowego. Zostanie on rozegrany w przyszłym roku w Warszawie, na kilka dni przed rozpoczęciem Euro 2012.

Zwycięzcą edycji polskiej został Lech Poznań, który w półfinale pokonał Śląsk Wrocław (1:0), a w finale Legię Warszawa 2:0. Rozgrywkom przyglądał się trener Kolejorza – Jose Bakero i Piotr Reiss. Sponsorem i organizatorem polskiej edycji Volkswagen Junior Master Cup była firma Kulczyk Tradex – generalny importer VW, Audi i Porsche.

– Chętnie wspieramy piłkę młodzieżową – powiedział Jerzy Krężlewski, dyrektor marketingu Volkswagen Polska. – Mamy nadzieję, że

przyczyni się to do tego, że w przyszłości ci młodzi ludzie zasilać kluby ekstraklasy, a może i reprezentację Polski. Cieszy widok tych młodych chłopaków, którzy są tak zaangażowani, tak gryzą ziemię, a jednocześnie zachowują zasady fair play. To dla nas ważne.

– Z niecierpliwością oczekujemy finału, gdzie na tydzień przed Euro 2012 nasza drużyna, będzie reprezentowała Polskę – powiedział Piotr Łukaszewski, koordynator grup młodzieżowych Lecha.

– To duże wyzwanie i odpowiedzialność móc organizować turniej dla takich ambitnych chłopaków i dla tak wymagającego sponsora, ale pomogło nam doświadczenie, odpowiedni zespół ludzi, pogoda i... biekty Remes – to chyba najlepsze miejsce do takich imprez. Jesteśmy bardzo zadowoleni z przebiegu turnieju – podsumował Michał Lipczyński z 4 SM – For Sport and Marketing, organizatora turnieju dla VW Polska. *Sławomir Lechna*



Młodzi piłkarze Lecha, na zdjęciu z Piorem Reisse, będą reprezentować Polskę.

Dobry początek siatkarek z Murowanej Gośliny

Trzy kolejki mają już za sobą pierwszoligowe siatkarki. W gronie 12 zespołów jest KS Piecobiogaz Murowana Goślina, który podobnie jak w poprzednim sezonie, wymieniany jest w gronie faworytów.

Po zakończeniu poprzednich rozgrywek nastąpiła zmiana na stanowisku trenera. Jacka Skroka zastąpił Krzysztof Jańczak, do niedawna znakomity polski siatkarz, od kilku lat trener. Dotąd szkolił jednak tylko zespoły męskie. Drużyna została wzmocniona, m.in. przyjściem rozgrywającej Iriny Archangielskiej, pięciokrotnej mistrzyni Polski.

Dlatego też nie dziwią aspiracje władz klubu, które otwarcie mówią

o walce o awans do PlusLigi Kobiet. Do tego dołączają się zawodniczki i trener. – Damy z siebie wszystko i będziemy bić się o awans – mówi Irina Archangielskaja. – Mamy fajną atmosferę w drużynie i to powinno przłożyć się na dobry wynik w tym sezonie – wtóruje jej Beata Strzdała. – Mamy nową drużynę z jasnym celem. Wszyscy wiedzą, o co walczą, liga jest bardzo wyrównana i ciężko będzie o awans. Będzie z pewnością walczyć w każdym meczu – zapowiada trener Krzysztof Jańczak.

W pierwszej kolejce KS pokonał na wyjeździe Jędrę Aleksandrów Łódzki 3:1, jednak rywalki wysoko postawiły im poprzeczkę. – Na pew-

no nie był to łatwy mecz. Początki zawsze są trudne. Czytaliśmy, że trener Jędrki nie za bardzo docenił swój zespół. Powiedział, że będą się cieszyć, jak pozostaną w lidze. Trochę zbyt krytycznie podszedł do swoich zawodniczek, bo kilka z nich jest naprawdę doświadczonych. Trzeba było się naprawdę mocno wysilić, żeby to spotkanie wygrać – mówiła po meczu Irina Archangielskaja.

W drugiej kolejce emocji było już mniej. KS Piecobiogaz podejmował w Murowanej Goślinie SMS PZPS I Sosnowiec i wygrał bez straty seta. O meczu tym, przywołując wypowiedź trenera Krzysztofa Jańczaka,

można powiedzieć, że się po prostu odbył. Gospodynie uporały się z rywalkami w godzinę, pozwalając im zdobyć zaledwie 45 punktów w całym spotkaniu. Gośliniankom nie było jednak dane w pełni cieszyć się ze zwycięstwa, bowiem kontuzji doznała rozgrywająca Gabriela Jasińska.

W trzeciej kolejce goślinianki zaliczyły drugi mecz wyjazdowy, tym razem z MMKS Gaudia Trzebnica. Początek spotkania był zaskakujący, gdyż w pierwszym secie niespodziewanie górą były gospodynie. To jednak podziało na przyjezdne jak zimny prysznic, w efekcie czego w drugiej odsłonie pozwoliły one

rywkom zdobyć tylko dziesięć oczek. Kolejne dwa sety były najbardziej wyrównane, ale faworyzowane zawodniczki KS Piecobiogazu już błędnie z pierwszej partii nie popełniły i zainkasowały trzy punkty. Drużym obok naszego zespołu, który także po trzech seriach ma komplet punktów jest PSPS Chemik Police. W czwartej kolejce drużyna z Murowanej Gośliny zmierzy się na wyjeździe z Silesią Volley I Mysłowice.



Mariusz Kaźmierczak
m.kaźmierczak@naszglaspoznan.pl

Wygrana cieszy

W każdym spotkaniu staram się grać jak najlepiej! – mówi Semir Stilić



rozmawiał
Lukasz Klin
kontakt@naszglaspozanski.pl

Jest asysta, jest wygrana. Możesz być z siebie zadowolony?

— Tak, ale przede wszystkim jestem zadowolony z wygranej swojej drużyny i trzech cennych punktów, a nie z postawy indywidualnej. Korona zagrała z nami bardzo defensywnie. My zagraliśmy jednak swoje, dużo graliśmy piłką. Dzięki koncentracji ostatecznie wygraliśmy.

14 tysięcy kibiców to strasznie mało...

— No tak, ale wszyscy wiemy o co chodzi. Jest protest kibiców, jest dużo remontów w Poznaniu. Trudno też na stadion jest dojechać, powoli pogoda też fanom niesprzyja. Szanujemy tych kibiców, którzy przyszli.

Jak oceniasz losowanie baraży do Euro 2012 i szansę swojej reprezentacji na awans?

— Szczerze? (uśmiech). Myśleliśmy, że los będzie dla nas szczególnie korzystny. Trzeba wyjść na boisko grać, walczyć do upadłego, bo w piłce nożnej jest przecież wszystko możliwe. A jaką marką w Europie, czy na świecie jest Portugalia, to wszyscy doskonale wiedzą. Mamy jednak dobrą drużynę i nie oddamy spotkania bez walki.

Dziękuję za rozmowę.

Semir Stilić jest specjalistą od asyst zakończonych bramką.



FOT. AP/WIDEWORLD

Lech pokonał niepokonanych

Kolejne trzy punkty dopisał do swojego dorobku Lech. W 10 kolejce T-Mobile Ekstraklasy Kolejorz wygrał z niepokonaną dotąd Koroną Kielce 1:0. Zwycięską bramkę zdobył w 64. minucie Grzegorz Wojtkowiak.

Zgodnie z zapowiedzią trener Jose Bakero dokonał zmiany na pozycji bramkarza. Szansę gry otrzymał tym razem Jasmin Burić. Niespodzianką była obecność na lewej obronie Luisa Henriqueza, który po długiej podróży z Panamy w Poznaniu zjawił się dopiero w czwartek.

Od początku meczu przewagę mieli poznaniancy, ale niewiele z tego wynikało. Po kwadransie mogło być jednak 1:0. Z rzutu wolnego z 30 metrów huknął Semir Stilić, lecz piłka trafiła w poprzeczkę. Dziewięć minut później po dośrodkowaniu Siergieja Kriwca z rzutu rożnego Artiom Rudniew głową trafił w słupek. Kielczanie dopiero w końcówce pierwszej połowy zaatakowali. Najpierw Maciej Korzym zmarnował sytuację sam na sam z Buricem. Odbita piłka spadła pod nogi Artura Lenartowskiego, ale jego uderzenie z linii bramkowej wybił Henriquez, który zablokował też poprawkę Korzyna.

W 64. minucie gospodarze zdobyli wreszcie gola. Z kornera Stilić dośrodkował na dalszy słupek, a dobrze ustawiony Grzegorz Wojtkowiak głową pokonał Zbigniewa Małkowskiego. W 72. minucie Aleksandar Tonew po indywidualnej akcji z dystansu uderzył tuż obok lewego słupka. Trzy minuty później bramkarza Korony z rzutu wolnego starał się zaskoczyć Kriwiec, ale więcej goli już nie padło.

— Zdobyliśmy ważne trzy punkty z bardzo niewygodnym przeciwnikiem i z tego jesteśmy bardzo zadowoleni. Ciężko gra się z drużyną, która przyjeżdża się bronić i gra tylko z kontrataku. Bardzo trudno było nam skonstruować sytuację z gry i dobrze, że udało się zdobyć bramkę po stałym fragmencie – powiedział Grzegorz Wojtkowiak.

W następnej kolejce Lech 22 października zmierzy się w Gdańsku z Lechią, zaś 30 października podejmie Legię.



Mariusz Kaźmierczak
m.kaźmierczak@naszglaspozanski.pl



wulkanizacja i serwis

OSOBOWE | BUS | TERENOWE | MOTOCYKLE

- prostowanie felg
- sprzedaż opon
- wymiana opon i przechowywanie
- układ hamulcowy
- serwis olejowy
- odgrzybianie i napełnianie klimatyzacji
- naprawa i zakuwanie węży hydraulicznych
- lekkie naprawy



PRESCO

czynne: pn-pt 8:00-18:00; sob 8:00-14:00

Komorniki - ul. Komornicka 75 - tel. 797 999 000